

Jan Wild

Słupsk i ziemia słupska OD ŚREDNIOWIECZA DO WSPÓŁCZESNOŚCI



Zebrane w książce artykuły poświęcone są przeszłości Słupska i ziemi słupskiej od średniowiecza do współczesności. Minęło 35 lat od wydania ostatniej syntezy dziejów miasta. Od tego czasu nastąpił wielki postęp badań historycznych, archeologicznych i społecznych. Udostępniono ogromne, nieznane zasoby archiwalne, wykonano wiele badań. Celem tej publikacji jest wstępne podsumowanie nowych ustaleń i wskazanie przyszłych kierunków dociekań. Autorzy i redaktorzy naukowi, Wojciech Skóra i Agnieszka Tetrycz-Puzio (pracownicy Instytutu Historii Akademii Pomorskiej w Słupsku), zapraszają do lektury 20 spojrzeń na przeszłość miasta i regionu.

Wydawnictwo
naukowe

www.wydawnictwo.apsl.edu.pl
wydaw@apsl.edu.pl
tel. 59 840 53 78

SŁUPSK I ZIEMIA SŁUPSKA | OD ŚREDNIOWIECZA DO WSPÓŁCZESNOŚCI

MONOGRAFIA WIELOAUTORSKA POD RED. WOJCIECHA SKÓRY I AGNIESZKI TETERYCZ-PUZIO

W maju 2019 r. celem przeglądu stanu prac nad dziejami miasta i ziemi słupskiej zorganizowano na Akademii Pomorskiej w Słupsku konferencję naukową. Do udziału w niej zaproszono badaczy, którzy od lat poświęcają się tej problematyce. Organizatorzy liczyli na podsumowania, postawienie pytań badawczych i wyznaczenie nowych kierunków badań.

Wielowiekowe dzieje tego ważnego pomorskiego ośrodka i okolic były już podsumowane w syntezach historycznych, polskich i niemieckich. Powstały monografie, artykuły i wiele prac popularno-naukowych. Grono zawodowych historyków i miłośników przeszłości Słupska jest niemałe. Brakuje jednak ośrodka skupiającego te wysiłki. Brakuje płaszczyzny spotkań, wymiany poglądów, ustaleń, sporów i inspiracji. Być może uda się to zmienić, gdyby konferencja z 2019 roku miała ciąg dalszy. Zainteresowanie historią regionalną wzrasta. W mieście jest silne środowisko historyczne. Są też historycy z innych ośrodków zainteresowani badaniem dziejów Pomorza Środkowego.

W ostatnich latach wiele miast pomorskich wzbo-gaciło się o nowoczesne, obszernie i fachowo napisane syntezy dziejów. Ukazały się m.in. historie Bytowa, Chojnic, Koszalina, Lęborka, Miastka, Szczecinka oraz kolejne tomy „Historii Pomorza” i nieco mniej ambitne naukowo, ale bardzo treściwe dzieje gminy Głównyzyce, miasta Kępice czy gminy Słupsk. Miasto Słupsk nie doczekało się tego, pomimo, że jego ranga w okresie księstwa sławieńsko-słupskiego, wprowadzenia Reformacji, działania Hanzy czy województwa słupskiego była bardzo ważna, i to zarówno z punktu widzenia ogólnopomorskiego, ogólnopolskiego, jak i ogólnoniemieckiego.

Ostatnia synteza dziejów Słupska światło dzienne ujrzała w 1986 roku, czyli przed 35 laty. Dla historiografii – uwzględniając zwłaszcza ułatwiony dostęp do źródeł niemieckich oraz postęp prac nad dziejami z okresu PRL – to bardzo długi okres. Konieczność zainicjowania prac nad nową i pełniejszą próbą podsumowania historii Słupska jest oczywista. Dziejów powiatu słupskiego w opracowaniu polskich historyków

w ogóle nie ma. Konferencja i jej ewentualne kontynuacje miały być wstępem do nich.

Na razie mamy jeden efekt pokonferencyjny. Nakładem Wydawnictwa Naukowego Akademii Pomorskiej ukazała się 473 stronicowa wieloautorska monografia, zatytułowana „Słupsk i ziemia słupska – od średniowiecza do współczesności” (Słupsk 2021).

Książka zawiera 20 bardzo zróżnicowanych tematycznie tekstów. Większość z nich (18) to rozszerzone wersje referatów zaprezentowanych na majowej konferencji w 2019 r. Sześciostronicowy wstęp napisali redaktorzy merytoryczni monografii: prof. Wojciech Skóra i dr hab. Agnieszka Teterycz-Puzio. Uważna lektura wstępu jest niezbędna dla każdego, kto interesuje się dziejami grodu nad Słupią. Zawiera on bardzo lakoniczne, ale dzięki temu przejrzyste omówienie stanu badań historiografii polskiej i niemieckiej, wymienione są najważniejsze publikacje oraz dość długa lista badaczy dziejów regionu.

Opublikowane prace zostały pogrupowane w cztery zakresy chronologiczne. Pierwszy dział zatytułowany „Słupsk w świetle badań archeologicznych” na czterdziestu stronach obejmuje dwa materiały. Maciej Marczewski i Agnieszka Naleźny z Firmy Archeologicznej „Glesum” przedstawili „Badania archeologiczne Starego Rynku w Słupsku”, natomiast Olga Krukowska z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku zaprezentowała „Zabytki szklane pochodzące z badań ratusza Starego Miasta w Słupsku”.

Drugi dział „Słupsk i ziemia słupska w średniowieczu” liczy 51 stron. Tomasz Częścik przedstawił „Osadnictwo grodowe na ziemi słupskiej w okresie wczesnego średniowiecza”, dr hab. Marek Smoliński (Uniwersytet Gdański) „Termin zjednoczenia ziemi słupskiej z Pomorzem Gdańskim w świetle nowych badań nad historią Pomorza w XII i XIII wieku”, Jacek Adler „Białe płaszcze na Pomorzu. Metody ekspansji zakonu krzyżackiego – studium na przykładzie Słupska (1329-1343)”.

Na 52 stronach działu z okresu epoki nowożytnej i XIX wieku zamieszczono również trzy opracowania: Jagody Marciniak z koszalińskiego muzeum „Ernest Bogusław von Croy – ostatni z rodu Gryfitów – i fundacja obrazu „Ecce Homo” w kamieńskiej katedrze”, dr hab. Pawła Guta z Akademii Pomorskiej „Organizacja władz miejskich Słupska według regulaminu ratuszowego z 1719 r. Przyczynek do dziejów miasta”, a także Jana Wilda „Ruchy przebudzeniowe i starołuteranizm w okolicach Słupska od początku XIX w. Przegląd badań”.

Ostatnia część – „Losy Słupska i jego mieszkańców w XX w.” – jest najobszerniejsza. Na stronach od 159 do 430 prace przedstawili: prof. Wojciech Skóra

„Słupsk wiosną 1945 r. Miasto Niemców, czerwonoarmistów i Polaków”, dr Dagmara Grajczak (SP9 Słupsk) „*Die Russen kommen...* Zajęcie Słupska przez Armię Czerwoną w marcu 1945 r. w relacjach mieszkańców miasta”, dr hab. Zenon Romanow „Nieprzyjazna koegzystencja. Polacy, Niemcy i Sowietci w powojennym Słupsku”, Zdzisław Machura „Losy ludności niemieckiej w obwodzie słupskim w latach 1945-1947. Esej historyczny”, dr Tomasz Pączek „Ucieczka ze słupskiego więzienia z 17 na 18 grudnia 1946 r. Fakty i mity”, dr Małgorzata Mastalerz-Krystjańczuk „Stan badań nad dziejami ludności rodzimej znad jezior Gardno i Łebsko – przegląd i najważniejsze postulaty badawcze”, Łukasz Löper „Sytuacja sanitarna powiatu słupskiego w latach 1945-1950”, Jolanta Czerwiakowska (ZSBIKU Słupsk) „Dzieje kompleksu budynków Leśny Kot (Waldkater) w słupskim Lasku Północnym (ze szczególnym uwzględnieniem okresu prewentorium przeciwgruźliczego)”, Mirosław Stróżyński „Wybrane aspekty dziejów 28. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w tle historii zimnej wojny”, dr hab. Iwona Jażewicz „Przemiany demograficzne w Słupsku w latach 1945-1988”, Rafał Kamiński „Z dziejów słupskiego kolekcjonerstwa. Historia Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego Oddział Słupsk w latach 1972-2017” i dr Arkadiusz Gryko „Słupski eksperyment budowlany – nowe spojrzenie na zarządzanie budownictwem w województwie słupskim w latach osiemdziesiątych XX wieku”.

Każdy artykuł uzupełniony jest krótkim streszczeniem w języku angielskim oraz zawiera wykaz słów kluczowych po polsku i angielsku. Niektóre artykuły zostały uzupełnione ciekawymi materiałami ilustracyjnymi. Od strony 431 aż do strony 470 prześledzić można bibliografię podzieloną na poszczególne opracowania zawarte w książce.

Prezentowana monografia stanowi niewątpliwie kamień milowy w historiografii Słupska i okolic. Warto więc pokusić się o kilka szczegółowych uwag.

Czego brakuje? Tu lista mogłaby być oczywiście bardzo długa. Na pewno zabrakło prac większej reprezentacji historyków z innych ośrodków badawczych. Do projektu nie zaproszono lub nie podjęli wyzwania historycy niemieccy (np. z Uniwersytetu Pomorskiego w Greifswaldzie) oraz polscy historycy wywodzący się ze Słupska, jak np. prof. Bożena Iwaszkiewicz-Wronikowska, prof. Wojciech Kriegseisen czy zmarły 15 lipca br. dr Jacek Kriegseisen, autor cennych opracowań dotyczących słupskiego bursztynnictwa i złotnictwa.

Spośród 36 wystąpień na wspomnianej konferencji z 2019 r. w publikacji znalazło się zaledwie 18. Oczywiście rodzi się pytanie, co z pozostałymi opracowaniami? Czy zabrakło ich z prozaicznego powodu

niedostarczenia przez autorów, czy też poziom przesłanych materiałów nie usatysfakcjonował oczekiwań wydawniczych i zderzenia z recenzentami.

Na pewno dobrze się stało, że pojawiły się dwa materiały spoza konferencji. Szczególnie ten w opracowaniu D. Grajczak znacznie wzbogaca polskojęzyczną literaturę wspomnieniową na temat marca 1945 r. w Słupsku o relacje jego dwojga niemieckich mieszkańców: kobiety o inicjałach EB oraz ks. Ottona Gehrkego, superintendenta (odpowiednik biskupa), zwierzchnika ewangelickiej Diecezji Słupsk Stare Miasto, obejmującej prawobrzeżny Słupsk i wschodnią część powiatu słupskiego. Wcześniej na język polski przetłumaczono tylko książkę von Krockowa „Czas kobiet. Wspomnienia z Pomorza 1944-1947 według relacji Libussy Fritz-Krockow” (Warszawa 1990), ponadto ukazała się dwujęzyczna książka Violetty Tkacz-Laskowskiej „Kluki, Świat utracony” (Słupsk 2019), będąca pokłosiem projektu badawczego „Zatrzymać czas”, zawierająca wywiady z dziesięciu osobami wysiedlonymi z Kluk.

Wydana książka na grzbiecie okładki została oznakowana rzymskim numerem I. Zakładać należy, że zapowiada to kontynuację. Co zatem warto by zmienić w kolejnych tomach? Przy generalnie wzorcowej redakcji technicznej zabrakło jednak indeksów, np. osób czy miejscowości. Podzielenie bibliografii na poszczególne opracowania spowodowało powtarzanie się niektórych tytułów, i to czasami bardzo różnie zapisanych. Interesującym dodatkiem – często praktykowanym w innych tego typu wydawnictwach – byłyby krótkie noty informacyjne o autorach.

Trudno ustosunkować się merytorycznie do większości opublikowanych tekstów. Poniżej zaledwie kilka komentarzy.

U czytelnika po lekturze dwóch prac dotyczących ludności niemieckiej po 1945 r. pozostaje odczucie niedosytu w zakresie opisu niemieckiej oświaty, a konkretnie szkół z niemieckim językiem nauczania, a działało na terenie miasta i powiatu co najmniej 26 podstawówek oraz klasy dla Niemców w I LO i Liceum Pedagogicznym (do roku szkolnego 1958/59). Również tematyka życia religijnego słupskich Niemców po 1945 r. zaprezentowana została nad wyraz skromnie i praktycznie ograniczona do katolików nielicznych zresztą wśród miejscowych Niemców. Należy dodać, że literatura w tym zakresie jest dość obszerna, a Słupsk aż do 1994 r. był siedzibą Duszpasterstwa Zborów Niepolskich, koordynującego działalność nabożeństwową w języku niemieckim na całym polskim Pomorzu.

W materiale M. Mastalerz-Krystjańczuk znajdujemy co prawda stwierdzenie, że wyróżnikiem tzw. „Słowińców” spośród pozostałych Kaszubów było wy-

znanie luterzańskie. Jednak niestety o literaturze na ten temat w ogóle nie napisała. W jej przeglądzie stanu badań nad „Słowińcami” próżno szukać materiałów wygrzebanych w polskich pismach ewangelickich, takich jak np. „Zwiastun Ewangelicki” (wcześniej „Zwiastun” i „Strażnica Ewangeliczna”), „Kalendarz Ewangelicki”, „Przegląd Ewangelicki”, „Słowo i Myśl” lub opracowanych przez autorów związanych ze środowiskiem ewangelickim. Zabrakło m.in. ks. Kazimierza Doppke z bardzo wyrazistym opracowaniem w „Kalendarzu Ewangelickim 1984”. Pominięte zostały artykuły dr. Jana Posmykiewicza, pierwszego kuratora polskiej parafii ewangelickiej w Słupsku. Zabrakło także odniesienia do jedynej, jak na razie, opracowania dziejów zboru ewangelickiego w Gardnie Wielkiej („Przegląd Ewangelicki” 2007 Z. 3-4), skupiającego ostatnich, żyjących w Polsce autochtonów z nad jezior Łebsko i Gardno. A tematyka religijna ludności rodzimej tej grupy, o czym też trudno się doczytać w omawianym opracowaniu, należy przecież do ważnych tematów poruszanych na łamach takich czasopism niemieckich jak: „Pommersche Zeitung”, „Pommersche Heimatkirche”, „Pommersches Heimatbuch”, „Stolper Heft”.

Krótkie refleksje na koniec

Poprzednie próby napisania dwutomowej Historii Słupska zapoczątkowane w 2004 roku zakończyły się całkowitym fiaskiem. Podobnie zakończyła się inicjatywa Słupskiego Słownika Biograficznego (2009 r.). Tym razem determinacja prof. Wojciecha Skóry, szefa słupskiego Instytutu Historii AP okazała się skuteczniejsza. Panu Profesorowi należą się słowa podziękowania oraz prośba i zachęta, aby to dzieło kontynuować.

W 1981 r. ukazała się dotychczas najobszerniejsza (608 stron) polska monografia pt. „Historia Słupska” pod red. prof. Stanisława Gierszewskiego. Wtedy to ówczesne władze miejskie zakupiły u wydawcy taką liczbę książek, że pozwoliło to na obdarowanie nimi wszystkich słupskich (i na terenie powiatu) bibliotek (także szkolnych) oraz po jednym egzemplarzu dostał każdy nauczyciel historii. Warto o tym przypominać, bo to dobra praktyka służąca edukacji i wiedzy o regionie.

Jan Wild

Historyk, regionalista, prezes słupskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej.